

Piotr Rubik, Olivia Wieczorek, Magda Bereda, PS

Gdy mieszkasz w schronisku i gryzą cię pchły
Gdy nie masz nic w pysku i chce ci się wyć

Do góry podnieś nos i nie myśl, że ci źle
Weź w łapy swój psi los,
Smutkowi nie daj się!

niosą mnie 4 łapy
wole łas od kanapy
czasem pogonię kota
taka to psia robota

bo gdy dobre masz serce
wolisz merdac niż gryźć
uwierz, znajdziesz swe miejsce
w którym zapragniesz żyć

już nos twój złapał trop, już oczy śmieją się
ten pan, to równy chłop, z nim ci nie będzie źle

jestem psem, psia kostka
a psia dola jest boska
biegam, niucham i szczekam
mam swojego człowieka
niosą mnie 4 łapy
wole łas od kanapy
czasem pogonię kota
taka to psia robota

a gdy miejsce swe znajdziesz
i masz już swój dom

przyjdzie pora zapragniesz pomóc samotnym psom

poczujesz słońca żar
popatrzysz w oczy psie

zrozumiesz, że to dar
Gdy w stadzie żyje się

jestem psem, psia kostka
a psia dola jest boska
biegam, niucham i szczekam
mam swojego człowieka
niosą mnie 4 łapy
wole łas od kanapy
czasem pogonię kota
taka to psia robota